

tysięcy robotników. Szczególnie ostry przebieg miały demonstracje 1 maja r. 1905. W Warszawie stanęły fabryki Bormana i Szwedego, Handkiego, Norblina, Frageta, Cukierniana, Rohna i Zielińskiego, Szlenkiera, Gerlacha, Lilpopa, Rudzkiego i wielu innych. Również w innych miastach Polski objęły strajki pierwszomajowe tysiące robotników.

W okresie drugiej niepodległości w manifestacjach pierwszomajowych mobilizowała się klasa robotnicza do walki z faszyzacją kraju i nieraz w czasie demonstracji padali robotnicy od kul policji i prowokatorów.

Obecnie dzień 1 maja w państwach demokratycznych nie jest już dniem walki ludu pracującego o swoje prawa, ale dniem radości i zadowolenia, świętem wolności, manifestacją swobody i siły klas pracujących, bo dziś lud dzierży w swych rękach władzę. Dzisiejszy dzień 1 maja jest wielką i wspaniałą manifestacją wszystkich ludzi pracy całego świata o pokój. Jest on dniem walki przeciw podżegaczom wojennym, o prawo narodów do swej niezawisłości politycznej i gospodarczej. W Polsce podobnie jak w krajach demokracji ludowej i Z. S. R. R. gdzie władza jest w rękach ludu pracującego uroczystość 1 maja odbywa się pod znakiem budowy lepszego jutra. Klasa robotnicza i lud pracujący tych krajów demonstrują swoją wartość i wolę obrony pokoju międzynarodowego. Manifestują swoje przywiązanie do niezawisłego bytu narodowego.

Robotnicy różnych przedsiębiorstw i zakładów zadeklarowali nairozmaitsze czyny pierwszomajowe. Nasze czyny pierwszomajowe wobec naszej ojczyzny, wobec Polski, myśmy sumiennie wypełnili, bo wychowaliśmy pokolenie bojowe, ofiarne i pracowite dla Polski ludowej, demokratycznej.

Nasze dzisiejsze zebranie w tym nowym, własnym domu „Emeryta”, jest symbolicznym wzięciem udziału w dzisiejszym obchodzie, gdyż nie wszyscy ze względu na wiek i dolegliwości mogli iść w pochodzie. Ten dom, powstały z gruzów



Tak wyglądał dom przy objęciu

dzięki poparciu władz państwowych, to nasz pierwszomajowy czyn.

Jestem przekonany, że wszyscy wierzą w to iż był nasz ulegnie poprawie i z całego serca wzniosą okrzyk: „Nasza najjaśniejsza Rzeczpospolita nasz Rząd Polski Ludowej niech żyje”.

Po dokonaniu wyboru przedstawicieli na Zjazd Delegatów i po udzieleniu wyjaśnień na rozmaite zapytania zamknął przewodniczący zebranie.



Tak wygląda odbudowany